

Gdy Herakles z dziecka wyrósł na młodzieńca, a więc w czasie, kiedy młodzi ludzie stają się samodzielni i muszą jasno zdawać sobie sprawę, czy pójdą przez życie drogą cnoty, czy też występku, udał się na miejsce samotne, usiadł i zaczął się wodzić z myślami, którą z dwóch dróg ma wybrać. Wtedy przybyły z dali dwie kobiety, brzydka o imieniu Arete (pol. Cnota) i piękna o imieniu Kakia (pol. Nieprawość). Zaczęły zachęcać Heraklesa, aby wybrał drogę życia, którą każda z nich proponuje. Okazało się jednak, że tym, którzy podążają za Kakią w próżniactwie, w wykwincie, w tłustym dobrobycie upływa im młodość, w nędzy i zaniedbaniu dożywają starości; muszą się wstydzić, kiedy pomyślą o tym, co dawniej czynili, i ciężarem przygniata ich to, co czynią obecnie. Lekko wprawdzie przewinęli się przez uciechy młodości, ale na starość zachowali dla siebie same zgryzoty. Ci zaś, którzy podążają za Arete, doznają losu przeciwnego, z przyjemnością przypominają sobie swe dawne uczynki i z prawdziwym zadowoleniem wykonują prace bieżące. A w nagrodę zdobywają doskonałą pod każdym względem szczęśliwość (Ksenofont, Pisma Sokratyczne, II 21-33, tłum. L. Joachimowicz).